



Nasi orędownicy przed Bogiem Błogosławiona opiekuje się dziewczętami i chłopcami, którzy pragnąc doświadczyć radości czystej miłości, zobowiązują się do niepodejmowania współżycia płciowego przed zawarciem Sakramentu Małżeństwa. Papież Jan Paweł II ogłosił bł. Karolinę patronką Ruchu Czystych Serc oraz orędowniczką osób molestowanych.

MODLITWA I PRACA

Urodziła się 2 sierpnia 1898 roku we wsi Wał-Ruda (dzisiaj Zabawa) pod Tarnowem (Polska). Była czwartym z jedenaściorga dzieci Jana i Marii. Dorastała w domu, gdzie panowały atmosfera prostoty i duch modlitwy. Od dzieciństwa Karolina przeżywała w swym sercu nieustanną radość, została obdarzona specjalną łaską: postanowiła należeć tylko do Boga, czuła się apostołką Jezusa.

Codziennosc dziewczyny można zamknąć w benedyktyńskiej regule „ora et labora” („módl się i pracuj”). Przy tym nie zapominała o nauce. Czasami pracowała nawet ponad siły, by odciążyć swoje rodzeństwo albo by pomóc sąsiadom, zwłaszcza schorowanym. Czytała im

czasopisma religijne, pomagała przy gospodarce. Zdobyła sobie tym szacunek i życzliwość mieszkańców wioski. Dziewczyna była dla nich przykładem do naśladowania. Nigdy nie skarżyła się na swoje pełne pracy życie. Rzadko można było spotkać ją smutną czy też obrażoną, nie lubiła bowiem żywić do ludzi urazy, przebaczała wszelkie przykrości, które się jej przytrafiały. † Prowadziła głębokie życie wewnętrzne, promieniowała jakimś naturalnym blaskiem. Umiała rozporządzać bogactwem duchowym otrzymanym od Boga, dodając do niego swą pracowitość. Poszukując prawdy, wykazywała wielki zapał w zdobywaniu wiedzy, czytaniu książek. Pożyczała dzieciom literaturę religijną, objaśniała im tajemnice świętej wiary katolickiej i uczyła modlitw. Lubiała Różaniec. Miała też nabożeństwo do Męki Pańskiej, Drogi Krzyżowej i Jezusa Eucharystycznego, którego często adorowała.

Dramat wydarzył się 18 listopada 1914 roku, gdy żołnierz rosyjski z bronią w ręku wtargnął do domu rodziny Kózków. Pod pozorem nakazu stawienia się do komendanta zażądał, by Karolina i jej ojciec wyszli z domu. Przemocą skierował ich do lasu. Grożąc śmiercią ojcu, zmusił go, by odszedł. Zrozpaczony ojciec błagał go, by to raczej on został zabity, niż została skrzywdzona jego córka. W końcu przerażony pobiegł do domostwa wujka Karoliny, by u niego szukać pomocy. Jednak ciało 16-letniej dziewczyny, skatowane, znaleziono w lesie dopiero po dwóch tygodniach.

Dzięki łasce od Pana Karolina obroniła swą godność dziecka Bożego. Doznane rany świadczą o wielkości jej cierpienia, o tym, że odważna dziewczyna wolała ponieść śmierć, niż uchybić umiłowanej cnocie czystości.

CZEGO MOŻEMY SIĘ NAUCZYĆ OD BŁ. KAROLINY KÓZKÓWNY?

Błogosławiona swoim krótkim życiem pokazała, jak wspaniale zrealizować swoje powołanie, być dobrym człowiekiem i iść przez życie z Chrystusem. Dała świadectwo przynależności człowieka do Boga. Poprzez własny przykład uczy nas walki w obronie nie tylko czystości, lecz także wszystkich wartości chrześcijańskich.

CIEKAWE!

Codziennie pokonywała 7 kilometrów do kościoła. Brała aktywny udział w życiu parafii i, uczyła dzieci katechizmu, co dawało jej wielką radość. Ówczesny proboszcz, ks. Władysław Mendrala, który był jej spowiednikiem, nazywał Kózkównę swoją prawą ręką, animatorką życia religijnego.

Z UST ŚWIĘTEJ

„Żeby się dostać do Nieba. Jakby tam było dobrze” („Piękna jak perła. Karolina Kózkówna. 100-lecie męczeńskiej śmierci”, Henryk Bejda).

WSPOMNIENIE LITURGICZNE

Kościół wspomina bł. Karolinę Kózkównę 18 listopada. W tym roku minęła 30-ta rocznica jej beatyfikacji przez papieża Jana Pawła II.